**Co czwarte małżeństwo zawarte na kredyt**

* Młode pary płacą nawet 80 tys. zł za wesele.
* Aż 25% nowożeńców zapożycza się, aby wyprawić ślub i wesele, z czego 12% bierze w tym celu kredyt.
* W 2016 r. zostało zawartych ponad 193 tys. związków małżeńskich, czyli o 5 tys. więcej niż rok wcześniej.

**Majątek na jeden dzień**

Przygotowanie uroczystości ślubnej często przekracza możliwości finansowe przyszłych nowożeńców. Nic dziwnego, skoro koszty wyprawienia wesela dla 50 gości wahają się od 15 aż do 43 tys. zł. Pary, które zamierzają zaprosić na ten dzień więcej osób, muszą liczyć się z kosztami dochodzącymi do 80 tys. zł.

Zdecydowana większość narzeczonych Polaków – prawie 75% – potrafi zadbać o gości weselnych samodzielnie, płacąc za nich z własnego portfela. Pozostali muszą szukać wsparcia gdzie indziej. Pomocni okazują się wówczas najbliżsi – ok 9% młodych par pożycza pieniądze na pokrycie kosztów ślubu oraz wesela od rodziny. Więcej – bo już 12% – zwraca się o pomoc do banku\*.

– *Biorąc pożyczkę na pokrycie kosztów wesela, powinniśmy myśleć przyszłościowo. To pieniądze wprawdzie na ważny, ale tylko jeden dzień. Trzeba zastanowić się, czy warto wstępować w nowy etap życia z kredytem, który w przyszłości może stanowić problem, gdy będziemy chcieli zaciągnąć inne zobowiązania, np. wziąć kredyt na mieszkanie* – przestrzega Aneta Kamińska-Kocot z BEST S.A.

**Na co ten kredyt?**

Nawet najtańsza wersja ślubu i wesela jest bardzo kosztowna. Opłacenie ceremonii w kościele to min. 500 zł, a pamiętajmy, że ślub kościelny zawiera większość, bo ponad 86% młodych par. Wypożyczenie sukienki to koszt ok. 800 zł, a ceny obrączek rozpoczynają się od 350 zł. Samemu DJ-owi zapłacić trzeba będzie najmniej 1000 zł. Do tego dochodzą koszty fotografa – min. 1500 zł, stworzenia fantazyjnej fryzury i makijażu panny młodej – co najmniej 250 zł – i wiele innych elementów, które mają na celu sprawienie, że dzień ślubu będzie jedyny w swoim rodzaju. Z wyjątkowości tego dnia bardzo dobrze zdają sobie sprawę firmy, które liczą na łatwy zarobek, dodając do produktu słówko „ślubny”. Na przykład fryzura czy manicure, które na co dzień kosztują odpowiednio ok. 50 i 70 zł, w wersji „ślubnej” mogą być droższe nawet o 300%. Nowożeńcy starają się więc ciąć koszty tam, gdzie mogą. Rezygnują z dodatkowych elementów, takich jak *wedding planner* (organizator ślubów), wypożyczenie drogiego samochodu czy bogate aranżacje kwiatowe. Bywa, że z oszczędności nie organizują imprezy weselnej. Ci, którzy jednak się na to decydują, muszą spodziewać się, że wesele pochłonie największą część budżetu. Tylko 31% przyszłych młodych par zakłada na organizację imprezy wydać mniej niż 20 tys. zł. Niewiele więcej (24%) planuje przeznaczyć na to ponad 40 tys. zł. Największa grupa (aż 45%) zamierza wydać pomiędzy 20 a 40 tys. zł. Ponad 50% par deklaruje przeznaczyć na gościa w restauracji mniej niż 200 zł, ale prawie 30% chce wydać na ten cel od 200 do 300 zł. Niecałe 40% przyszłych nowożeńców zaprosi od 50-100 osób, a 35% od 100-200 osób.

– *Koszty organizacji ślubu są ogromne, ale chęć realizacji marzeń związanych z wyjątkowym wydarzeniem, jakim jest ślub, bierze górę. Nikogo więc nie dziwi, że młodzi ludzie sięgają w tym celu po kredyt z banku. Jednak każda pożyczka wiąże się z koniecznością późniejszej spłaty, co dla młodego małżeństwa może być trudne do zrealizowania. Aby sobie z tym poradzić, warto odkładać oszczędności każdego miesiąca, a w razie problemu z uregulowaniem kredytu, skontaktować się z wierzycielem i uzgodnić realne i korzystne dla siebie warunki spłaty.* – mówi Aneta Kamińska-Kocot z BEST S.A.

**Spadki i wzrosty**

Zdecydowana większość Polaków (aż 84%) bierze ślub w wieku 18-30 lat. Liczba zadłużonych w tej grupie wiekowej w 2016 r. wynosiła ponad 654 tys. i wzrosła w porównaniu z rokiem 2015 o 12%. Biorąc pod uwagę, że 25% nowożeńców zadłuża się, a liczba małżeństw wzrasta stopniowo od trzech lat, istnieje ryzyko, że młode pary będą tę grupę zadłużonych powiększać.

\*Źródło danych: Raport OLX.pl